

PORANNĄ

— ILUSTRACJE —

INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7140.

Lwów, czwartek, 31 lipca 1924.

Rok XV.

Macdonald obraził się na Niemcy.

Rząd niem. zażądał „rewizji korytarza polskiego“.

Wobec sytuacji na G. Śląsku.

GROŻNA SYTUACJA NA G. ŚLĄSKU. — PROKLAMOWANIE STRAJKU GENERALNEGO. — KTO MORALNYM SPRAWCĄ? — CENNE OŚWIADCZENIE „VORWÄRTS-U“. — ROLA KOMUNISTÓW. — „MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ WALKI“. — ZAPOWIEDZI KOMUNISTYCZNEGO PRZEWROTU NA G. ŚLĄSKU. — WYKRYCIE CENTRALI KOMUNISTYCZNEJ POD KATOWICAMI. — LUD GÓRNOŚLĄSKI NIE MOŻE BYĆ NARZĘDZIEM KOMUNISTÓW.

Lwów, 29. lipca.

(C.) Nadchodzące z Górnego Śląska wiadomości wskazują, że wytworzyła się tam sytuacja nad wyraz trudna i niebezpieczna, sytuacja naprawdę groźna. Wrocie państwowości polskiej i wogóle samej istnieniu Polski czynniki i żywioły chcą wykorzystać niepomysłne koniunktury ekonomiczne, w jakich kraj nasz znajduje się chwilowo, ażeby wywołać tam wrzenie, które w następstwach swoich musiałoby odbić się fatalnie na całym państwie i wyrządzić mu szkody wprost nieobliczalne.

Wodą na młyn dla tych czynników i żywiołów jest zatarg, jaki wynikł na Górnym Śląsku na tle zaprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy w połączeniu z redukcją zarobków. Otóż jako protest przeciwko tym postulatowi wielkiego, przemysłu, reprezentowanego tam, jak wiadomo, przeważnie przez kapitalistów niemieckich, proklamowano na Górnym Śląsku strajk generalny, którego wybuch jest spodziewany każdej chwili.

Usiłowania Rządu, żeby nie dopuścić do strajku, a wogóle do zlikwidowania całego zatargu, rozbiła się z jednej strony o nieustępliwość wielkich przemysłowców, którzy od utrzymania w mocy ich postulatów uzależniają dalsze prowadzenie swych przedsiębiorstw, z drugiej zaś strony o opór mas robotniczych, które w swym, usprawiedliwionem zresztą z wielu względów rozgorzyczeniu, dają chętniej posłuch hasłom demagogicznym, niż argumentom rozważli i rozsądku.

Sytuacja, w jakiej z tego powodu znalazł się Rząd polski, jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. To fakt bowiem, że ponosi on w tym wypadku tylko konsekwencje

perfidnej i czechającej na naszą zgubę polityki ekonomicznej Niemiec, które jak wiadomo, nie uznają u siebie 8-godzinnego dnia pracy, skutkiem czego wytworzył się stan taki, że gdy w niemieckiej części Górnego Śląska obowiązuje 10-godzinny czas pracy, w polskiej części Górnego Śląska pracowano 8 godzin dziennie. Stworzono w ten sposób złośliwie i celowo dla naszego przemysłu górnośląskiego niebezpieczną konkurencję, która w ostatecznym rezultacie musiała doprowadzić do wystąpienia przez przemysłowców postulatu 10-godzinnego dnia pracy.

Ze winę z tego ponosi jedynie i wyłącznie rząd niemiecki, stwierdził to w ostatnich dniach berliński dziennik socjalistyczny „Vorwärts“, z którego cytujemy następujący znamienity ustęp:

„Kto zna konstelację przemysłu górnośląskiego, ten wie, że wprowadzenie 10-godzinnego czasu pracy w niemieckiej części Śląska musiało spowodować zaprowadzenie takiego samego czasu pracy i w polskiej części Śląska. Jest to zupełnie tak samo, jakby ktoś przeciął na dwie części terytorium Renu i w jednej zaprowadził 8-godzinny, a w drugiej 10-godzinny pracę“.

A dalej pisze ten sam dziennik:

„Taki stan jest nie do utrzymania, ale komuniści mają jedną receptę: Metoda rewolucyjna walczyć o 8-godzinny dzień pracy! To samo robili na niemieckiej części Śląska, ale agitacja ich poniosła straszliwą klęskę“.

Dla scharakteryzowania właściwego tła, na którym rysuje się obecny strajk generalny na Górnym Śląsku, przyczynek to niezwykle cenny i znamienity. Z jednej bowiem strony oświadczenie „Vor-

wärts'a“ stwierdza, że moralnym sprawcą obecnej sytuacji na Górnym Śląsku jest jedynie i wyłącznie rząd niemiecki — z drugiej zaś wskazuje na komunistów, jako na tych, którzy rozgorzyczenie mas robotniczych wyzyskują dla swych nieczystych celów.

Lecz i bez tego komentarza ze źródła berlińskiego wiadomo, że poza propagandą strajkową, szerzoną wśród robotników górnośląskich, stoją płatni agenci moskiewskiego bolszewizmu. Działają oni tu ściśle w myśl wskazówek i dyrektyw, uchwalonych przez 5-ty kongres Trzeciej Międzynarodówki, na którym — jak o tem w swoim czasie donosiłszy — postanowiono podjąć generalną ofensywę „pod sztandarami komunizmu“ w celu wywołania, przedewszystkiem w Polsce rewolucji.

Próbą w tym kierunku ma być uchwalony przez Komitern „Międzynarodowy Tydzień Walki z imperjalizmem(?) i socjalizmem(?)“ który naznaczono na czas od 27. lipca do 4. sierpnia. Daty powyższe zgadzały się dziwnie z pierwotną zapowiedzią wybuchu strajku generalnego na Górnym Śląsku, miał on bowiem — wedle tej zapowiedzi — wybuchnąć już w poniedziałek, 28. bm.

Ze Górnym Śląsk w pierwszej linii stanie się terenem wzmocnionej agitacji komunistycznej i że tu właśnie komuniści rozwiną najbardziej wyteżoną akcję, zapowiedział to wyraźnie na ostatnim zjeździe komunistycznym w Moskwie delegat komunistów polskich Krajewski. Brońąc mianowicie swych polskich towarzyszy przed oskarżeniami o bezczynność i osłałość, zapowiedział, że komuniści polscy w najbliższym czasie na Górnym Śląsku powetują sobie wszystkie te porażki i niepowodzenia, jakie im zarzucił Zinowiew.

Mamy więc zupełnie wyraźnie wskazane wpływy, które doprowadziły do obecnej sytuacji na Górnym Śląsku. Wykorzystując trudne położenie gospodarcze w Polsce i związane z niem niezadowolenie wśród mas robotniczych, wykorzy-

FALSZYWE POTOMSTWO
CĘSARZOWEJ.



(Do artykułu na str. 4.)

stując specjalnie zatarg między wielkim przemysłem a robotnikami na tle 10-godzinnego dnia pracy — płatni agenci komunistyczni zasileni w tym celu szczerze złotem bolszewickim, podjęli na komendę z Moskwą swą ohydą robotę w Polsce, obierając przytem Górnym Śląsk, jako główny teren swej zbrodniczej działalności. Wykrycie przed parudniami centrali propagandy komunistycznej pod Katowicami, — skąd wychodziły na wszystkie strony odezwy i instrukcje, oraz schwyłanie na gorącym uczynku 18 komu-

ristów, przeważnie przybyłych z h. Kongresówki, — oto najlepsze świadectwo na to, kto propaguje na Górnym Śląsku strajk generalny.

Wybuch takiego strajku, kierowanego przez nieubłaganych i czyhających na jej zgubę wrogów Polski, jest w chwili obecnej prawdziwym nieszczęściem dla naszego kraju. Nieszczęściem tem większem, że to właśnie lud górnośląski, który tyle przeciw złożył dowodów ukochania Polski i tyle dla niej poniósł ofiar, dał się w swej nieświadomości co do istotnych celów całej tej akcji użyć za narzędzie dla niecznej propagandy komunistycznej. Wie-

Na wyjazd do kąpiel! Sukienka dziecienna zł. 5.— Bluzka markizetowa zł. 8.—
Suknia praktyczna zł. 14.— Suknia markizetowa zł. 30.—
Bluzka crepedechinowa zł. 31.— Ubranko dziecięce zł. 6.— Faruszek dziecięcy zł. 2 gr. 50.— Kostjumy, suknie, jumpery, katanki, kamizelki z wełnianego trykotu, szlafroki, suknie domowe z różnych materiałów, fasony nigdzie nie widziane.

Lwów,
Jagiellońska 11 A

D. EISENBERG

Lwów,
Jagiellońska 11 A

rzymy jednak, że lud górnośląski, poznawszy, kto to wyzyskuje jego ciężkie położenie i wynikające z niego rozgoryczenie wyłącznie dla doprowadzenia do skutku swych zbrodniczych zamysłów, ocknie się jeszcze w porę i odpuści od siebie fa-

szywych proroków, prowadzących go do zguby. Patriotyczny lud górnośląski i wogóle nikt, kto się Polakiem mieni, nie może mieć nic wspólnego z tymi, którzy będąc zdeklarowanymi wrogami Polski, są tem samem i jego wrogami.

Groźba strajku generalnego na G. Śląsku.

Mimo wiadomości uspokajających sytuacja zaostrza się. — Robo'nicy oświadczyli że rozpoczną strajk. — Agenci komunistyczni

Warszawa, 29. lipca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w dniu wczorajszym popoł. i wieczorem, oraz dziś przedpołudniem sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku w dalszym ciągu układała się pomyślnie. I wczoraj i dziś panował tam zupełny spokój, a równocześnie przejawiały się coraz silniej tendencje do zlikwidowania strajku. Rzec można nawet było, że dokonano się już — nieoficjalnie zresztą narazie — zawieszenie broni, z tendencją jednak do ustalenia się.

Wczoraj wieczorem toczyły się w dalszym ciągu pertraktacje między zastępcami robotników i przemysłowców przy udziale reprezentantów Rządu, do tej chwili brak jednak jeszcze w Warszawie wiadomości o ich wyniku. W każdym razie słabnięcie ruchu strajkowego jest faktem dającym się już ująć w konkretne cyfry, z dnia na dzień bowiem zwiększa się ilość robotników pracujących: podczas kiedy onegdaj pracowało tylko 10%, wczoraj pracowało już 35%, jest to więc postęp bardzo znaczny.

Do złagodzenia sytuacji przyczyniła się dodatnio zarówno akcja inspektora Ministerstwa pracy Ulanowskiego, przeprowadzona bardzo energicznie, a przytem bardzo taktycznie, jak też i zasadnicze stanowisko Min. przem. i handlu, które w całej swojej akcji staje na stanowisku, że należy w mierze tak szerokiej, jak tylko będzie możliwe, utrzymać dotychczasowy sposób zorganizowania pracy w hutach i kopalniach górnośląskich, a to zarówno co do poborów robotników, jak też i co do czasu pracy. Tendencje te wiadome są ogółowi robotników, którzy wyrazili przekonanie, że wobec tego przemysłowcy nie utrzymają się ze swymi żadaniami. Opinie tego rodzaju silą faktu wpływają bardzo znacznie na uspokojenie się. To też wśród agitatorów komunistycznych panuje konsternacja tem większa, że spotykają się nie tylko z coraz większym oporem mas robotniczych, ale także z coraz energiczniejszym stanowiskiem władz, które nie wahają się aresztować agitatorów. Popłoch wśród komunistów wywołało przedwzrostkiem aresztowanie tzw. „Komitetu 21”, o którym już donosiłem, który uplanował zupełnie dokładnie ogłoszenie rządu bolszewickiego na Górnym Śląsku itd. Fakty te dostawiają się do wiadomości mas ro-

botniczych, wywołały wśród nich otręźwienie.

Mimo tych naogół uspokajających wiadomości, nie należy jednak sądzić, jakoby niebezpieczeństwo wszelkie na Górnym Śląsku było już zażegnane, każdej chwili bowiem spotkać się możemy z niespodziankami, nie dającymi się zupełnie obliczyć, a to zarówno ze względu na wciąż jeszcze bardzo znaczne rozkołysanie nastrojów, panujących w masach robotniczych, jak też ze względu na stanowisko przemysłowców, które także ulega znacznym fluktuacjom.

Warszawa, 29. lipca.

W tej chwili otrzymaliśmy z Górnego Śląska wiadomości świadczące, że obawy nasze żywione co do pomyślnego rozwikłania sytuacji strajkowej na Górnym Śląsku okazały się jednak — niestety — słuszne. Mianowicie wczoraj wieczorem podczas pertraktacji wystąpiło nagle znaczne zaostrzenie stanowiska robotników, a to na skutek opornego stanowiska przemysłowców, którzy mimo nacisku Rządu nie okazują ustepliwości odnośnie do zadań mas robotniczych, a w szczególności odnośnie do czasu pracy. To stanowisko sfer przemysłowych podziało bardzo drażniaco na robotników, którzy ponadto obawiają się, że przemysłowcy celem poparcia swoich zadań chwycą się lokautu. Dlatego też zastępcy organizacji zawodowych hutniczych oświadczyli, że nie cofną się przed proklamowaniem strajku generalnego w przemyśle hutniczym na całym Górnym Śląsku i że gotowi są rozpocząć go już od jutra. Bardziej umiarkowane jest stanowisko organizacji górniczych, które, jak dotąd, strajku generalnego jeszcze nie proklamowały. Wiadomości zamieszczone w ostatnim numerze „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, donoszące, jakoby i organizacje górnicze proklamowały już strajk generalny — są niezgodne z prawdą.

Strajk generalny, jak oświadcza zastępcy hutników, pojęty jest jako protest przeciw zaprowadzeniu 10-godzinnego czasu pracy, przeciw redukcji zarobków i wogóle przeciw

postulatom wielkiego przemysłu, które on wysunął jako środki sanacyjne, mające umożliwić mu przetrwanie przesilenia i podjęcie konkur-

Program pracy p. Al. Skrzyńskiego.

Uzyskał aprobatę p. premiera Grabskiego.

Warszawa, 29. lipca.

Jak już donosiliśmy Wam wczoraj zlikwidowanie przesilenia w M. S. Z. uciszyło siłą faktu tę burzę plotek, kwasów i nieporozumień międzypartyjnych, która w ostatnich dniach szalała w kuloarach Sejmu. W tej chwili nawet prasa narodowo - demokratyczna, która tak ostro występowała początkowo przeciwko nominacji hr. Skrzyńskiego, już się nieco uspokoiła i słysząc w niej już tylko ostatnie gromy nawałnicy, która minęła. W sferach konserwatywno - prawicowych duże wrażenie zrobił artykuł sen. Koskowskiego, ogłoszony świeżo w „Kurierze Warszawskim”, w którym autor nieco ironicznie na wstępie, potem jednak stwierdza, że mimo zastrzeżeń, żywionych przez prawicę, odnośnie do osoby nowego Ministra spraw zagr., nie ulega jednak kwestji, że nie będzie go ona wobec ciężkiej sytuacji międzynarodowej zwalczać zasadniczo,

Głosy prasy o nowym ministrze.

Warszawa, 28 lipca. (Tel. G. P.) „Gazeta Warsz.” oświadcza, że osoba Min. spraw zagr. związana z autorytetem Państwa na zewnątrz, nie może podlegać krytyce takiej, jaką się stosuje do innych członków Rządu. P. Grabski może liczyć na to, że stronnictwa prawicowe zachowają stanowisko dyktowane głęboką troską o losy Pań-

stwa. „Przegląd Wiecz.” pisze, że p. Skrzyński może liczyć na poparcie wszystkich żywiołów państwowotwórczych.

rencji z zagranicą. Zastępcy organizacji hutniczych sformułowali swoje stanowisko odnośnie do strajku generalnego na konferencji, która odbyła się wczoraj wieczorem u komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego. Oświadczenie, które on złożył zastępcom robotników, uznali oni za niewystarczające i na skutek nieprzyjęcia go do wiadomości oświadczyli, że uważać muszą, iż ultimatum ich, groźba strajkiem, została odrzucona, a tem samem muszą się chwycić ostatecznej broni, jaką jest strajk generalny.

Nie ulega kwestji, że oprócz nieustępliwości przemysłowców — odegrał tu rolę także nacisk ze strony agentów komunistycznych, którzy znowu w ostatnich godzinach podjęli akcję z całą energią. Centrala ich znajduje się w pewnym miasteczku pod Katowicami i stąd zalewają oni wszystkie ośrodki przemysłowe Górnego Śląska całą ulewą bibuły agitacyjnej. Wśród 18 aresztowanych członków „Komitetu 21” jest szereg znanych agitatorów bolszewickich z Kongresówki.

lecz przeciwnie zajmie odnośnie do polityki hr. Skrzyńskiego stanowisko ściśle rzeczowe.

Hr. Skrzyński natychmiast po podpisaniu tego nominacji przez p. Prezydenta Rzpltej (w niedzielę popoł.) odbył wyczerpująca konferencję z p. Premierem, na której przedstawił swój program pracy, wraz z p. Premierem dokładnie go przedyskutował i uzyskał ze strony tego ostatniego zupełne jego zaakceptowanie.

Z drobnych wiadomości politycznych warto jeszcze zanotować ciężką porażkę, jaką ponieśli wczoraj komuniści na wiecu zwołanym przez NPR. Poseł Łańcucki zjawił się na nim z gronem swoich adherentów i starał się za wszelką cenę doprowadzić do zerwania obrad. Ze broni przeciwstawili mu się jednak tak ostro, że musiał jak niepyszny wynieść się, zachodziła bowiem obawa, że zostanie obity.

Warszawa, 28 lipca. (Tel. G. P.) „Echo Warsz.” donosi, że list p. Thugutta do pewnej części „Wyzwolenia” nie pozostanie bez odpowiedzi dotkniętej tym listem części „Wyzwolenia”.

„Zagrożenie Polski, jest zagrożeniem Europy”.

TAK MÓWI NOWY MINISTER SPRAW ZAGR., P. ALEKS. SKRZYŃSKI. — PRZEŁAMANIE CHŁODU ANGLJI JEDNEM Z ZADAŃ POLITYKI POLSKIEJ.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. G. P.) Minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Echa warszawskiego” powiedział między innymi co następuje:

Moja polityka nie może być inną

jak ta, która wskazuje, że Polska stanowi problem wschodniej Europy i problem pokoju. Zagrożenie Polsce jest zagrożeniem Europy. Inne państwa nie mogą myśleć o naszych interesach. Nie możemy nawet tego żądać od naszej sojuszn-

NADESLANE.

Zakład dentystyczny mieszol się o-
Dr. Henryka Allerhanda beonie przy
ul. Kopernika 4. 5667

czki Francji. Polska sama musi zwrócić uwagę państw na walory, które wnosi do całokształtu polityki europejskiej i światowej.

Odnosi się to szczególnie do naszego stosunku do Anglii, która nie zdołała jeszcze przelamać wobec nas pewnego chłodu, czy też obojętności. Polityka polska, zdaniem p. ministra, powinna poczynić wysiłki w tym kierunku, aby przekonać Anglię o roli, jaką Polska odgrywa w całokształcie polityki europejskiej.

AMERYKA NIE ZERWAŁA Z RUMUNJĄ.

Waszyngton, 29 lipca (Tel. G. P.) Departament stanu zaprzecza informacjom pism europejskich o rzekomym zamiarze zerwania stosunków Ameryki z Rumunią. Poseł amerykański przybył do Waszyngtonu, aby poinformować rząd o nowej rumuńskiej ustawie górniczej.

5 MILIONÓW LUDZI CIERPI GŁÓD.

Moskwa, (Tel. G. P.) Sekretariat generalny partii komunistycznej ogłosił odezwę, wzywającą do niesienia pomocy ludności cierpiącej głód z powodu nieurodzajów. 5 milionów ludzi cierpi głód.

WĘGRZY ZNOSZA „NUMERUS CLAUSUS”.

Warszawa, 28 lipca. (Tel. G. P.) „Moment” dowiaduje się z Budapesztu, iż minister oświaty hr. Leibeisberg zarządził zniesienie „numerus clausus” na wszechnicach węgierskich. Rozporządzenie to wywołało burzę protestów w prasie nacjonalistycznej, lecz min. Leibeisberg czyni zależnym od jego realizacji swoje pozostanie w gabinecie.

ZAMORDOWANIE KONSULA AMERYKAŃSKIEGO.

Wiedeń, 28 lipca. (Tel. G. P.) „New York Fr. Presse” donosi z N. Yorku że departament stanu wystosował do rządu perskiego notę, grożącą zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Persją, jeżeli rząd perski nieada zadośćuczynienia za zamordowanie konsula.

Macdonald obraził się na Niemcy.

Zaprosił ich do Ligi, a oni dreczą się i stawiają żądania.

Domagają się... rewizji „korytarza polskiego“!...

Londyn, 29. lipca. (Tel. G. P.) „Daily Telegr.” donosi, że Mac Donald czuje się urażony pewnymi faktami politycznymi ze strony Niemiec. Mac Donald kilkakrotnie zachęcał Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów. Ponieważ jednak odnośny wniosek ze strony Niemiec nie nadszedł, Liga Narodów wysłała generalnego sekretarza Drummonda do Berlina, aby skłonił do tego Niemcy. Niemiecki urząd spraw zagranicznych oświadczył Drummondowi, że Niemcy nie potrzebują Ligi, jednak wobec żądania Anglii gotowi są przystąpić do niej pod następującymi warunkami:

Niemcy otrzymają pewne stałe miejsce w Radzie Ligi, będzie przeprowadzona rewizja postanowień traktatów dotyczących korytarza polskiego. Niemcy otrzymają pewnego rodzaju mandat w byłych koloniach swoich przez przyznanie pewnych praw na rzecz państwa niemieckiego.

To ostatnie żądanie, jak zaznacza dziennik utrzymał Mac Donald w przekonaniu, że Niemcy stawiają zbyt wygórowane żądania.

POSIEDZENIE KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 29 lipca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że sekretariat komisji odszkodowań zawiadomiał, że komisja powoła członków do Londynu. Przewodniczący komisji Bartou zwoła na wtorek posiedzenie członków

komisji. Członkowie komisji udadzą się do Londynu we środę.

NIEMIECKIE „POGLADY”.

Berlin, 29. lipca. (Tel. G. P.) Pol. Rad. Rząd Rzeszy przesłał sekretariatowi Ligi Narodów memoriał wyjaśniający niemiecki pogląd na pakt gwarancyjny.

NIEMCY WYSYLAJĄ DELEGATA.

Berlin, 29. lipca. (Tel. G. P.) Jak donoszą dzienniki rząd niemiecki ukończył przygotowania w związku z wysłaniem delegata do Londynu. Wyjazd do Londynu nastąpi prawdopodobnie we środę przed południem.

Kiedy nastąpi opróżnienie Z. Ruhry?

Londyn, 29. lipca. (Tel. G. P.) Według informacji dzienników terminy dotyczące opróżnienia gospodarczego Zagłębia Ruhry mają być następujące: około 15. sierpnia ma nastąpić przywrócenie ustawodawstwa niemieckiego i oblicie urzędowania przez generalnego agenta. W pierwszej połowie września ma

być zniesiona granica celna pomiędzy terenami okupowanymi i nieokupowanymi. Do 9. października ma być wypełnionych 5 punktów żądanych przez komisję odszkodowań. Dnia 15. października ma nastąpić gospodarcze opróżnienie Zagłębia Ruhr.

Francja podejmie stosunki z Rosją.

Paryż, 29 lipca (Tel. G. P.) Information donosi, że z polecenia Herriota utworzyła się pod przewodnictwem Seydout komisja rzeczo-

znawców dla przestudjowania możliwości podjęcia przez Francję stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY W WARSZAWIE.

Paryż, 29. lipca. Zakończyły się tu prace międzynarodowej komisji dla spraw rolniczych, która odbyła swe posiedzenie częściowo w Londynie. Na

propozycję p. Lutosałwskiego, reprezentanta Polski, komisja postanowiła jednomyślnie zorganizować 12. międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie we wrześniu 1925.

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG POD KRAKOWEM.

Kraków, 29. lipca. Wczoraj o godz. 23-ciej napadła szajka bandycka na pociąg towarowy między stacjami Zabierzów a Krakowem. Bandyści rozbili drzwi wagonu i skrzynie z towarami. Wyniki śledztwa trzymają się w tajemnicy.

WSPANIAŁE PRODUKCJE

niezrównane to komika akrobata sportowca Ameryki DOUGLAS FAIR BANKS'a na tle przesiadanych zdjęć meksykańskich podziwiają rzesze widzów w niebywalej kom. 6-akt. p. t.

NOWOCZESNY MUSZKIETER

Jeszcze tylko dziś i jutro KINO LEW

G. G. TOUDOUZE.

CZARCIA SKAŁA.

(Przełożył Kazimierz Rychtowski).

Pytasz pan, jak to było?... Posłuchaj pan zatem.

Nie zapomnę do końca życia tego dnia, 15. grudnia! Trzy dni i trzy noce bez przerwy walczyliśmy z burzą. I wie pan, przez cały ten czas nie pofolgowała ani na jedną minutkę! Zimno było przenikliwe, wicher wyl wściekły, a taki mroźny, jakby leciał prosto od bieguna.

Złapała nas burza po południu. Byliśmy może jakie trzydzieści mil oddalenia od brzegów Irlandji. Liczyłem na to, że uda nam się zawinąć do portu w Brest... nie zdołaliśmy!

A trzeba panu wiedzieć, że moja pocziwa „Rybitwa” to był okręt co się zowie! I nie zawiodłem się na nim nigdy, słyszy pan, nigdy, — choć bywało się już nieraz w ciężkich tarapatkach. Ale wtedy — wtedy nie było już rady! Jestem pewny, że podobnego huraganu nie wytrzymałby nawet najpotężniejszy pancernik.

Mówiłem panu: trzy dni i trzy noce bez przerwy! Przez cały ten

czas, taksamo w nocy, jak i w dzień ludzie moi robili wszystko możliwe, by się ratować. Okręt też się trzymał dzielnie, — sapał, dyszał, płuł para i dymem, — stękał i jęczał wszystkimi wiazaniami żagł. Bo uzbrojony był należycie: nogi miał ze stali, skrzydła z płótna. A ci moi chłopcy, przemoczeni, zziębnięci, — aż żal było patrzeć! Bo każdy z moich dwadzieści pięciu chłopaków to był marynarz doskonały, na wszystko przygotowany, ze wszystkiego zawsze zadowolony!

Na nieszczęście mieliśmy na okręcie najgorszy ładunek, jaki sobie można tylko wyobrazić: zboże! Nie daj Boże ładować je luzem na spód okrętu, jak to my zrobiliśmy w Baltimore... Czy im tam zabrakło worków, czy co?... dość, że wyspali je nam prosto na spód. Nie podobało mi się to bardzo... ale nie mówiłem. Znadto pewny byłem mojej „Rybitwy”. I jak nas burza złapała, zaczęła kręcić okrętem na wszystkie strony, — tak wreszcie to zatracone zboże przesypało się wszystko na jedną stronę — i okręt mój położył się przez to całkiem na bok... Akurat trzeciego dnia tej zawieruchy.

Moja to wina — trzeba było

więcej uważać. Zboże to najzdradliwszy wróg. Kiedy się stoi w porcie na kotwicy, można je spokojnie przesyypać szuflami z jednego miejsca na drugie. Ale na pełnym morzu, kiedy wicher dmie, a fale walą ze wszystkich stron o okręt, ani przystąpić do niego! Ucieka z pod łopat niezem żywe srebro!...

Krótko mówiąc — okręt leżał na boku i nie było sposobu go podnieść: straciłszy już wszystkie trzy maszty, potrzaskane od wichru. A kiedy wkońcu i kociół pękł, wleźliśmy już, że niema żadnego ratunku.

Na dobitkę zaraz pierwszego dnia wicher porwał nam kompas i wszystkie przyrządy miernicze. Nie mieliśmy pojęcia, gdzie jesteśmy i w którym kierunku płyniemy, gnani wichrem...

Przyszła czwarta noc, czarna jak piekło. Płyneliśmy bez maszłów, bez maszyny, bez steru — ot, jak korek unoszony przez fale. Pożegnaliśmy się wszyscy ze sobą po bratersku. A zostało nas na pokładzie wszystkiego już tylko dwunastu! Siedmiu porwały fale, czterech

zabili potrzaskane maszty, a dwóch zginęło przy kotle.

Zostało nas dwunastu razem ze mną: uczepiliśmy się tego szkieletu „Rybitwy” rękami i nogami — i czekaliśmy końca.

Koło północy troszeczkę się uspokoiło. Nagle Jasiek Mouster, który miał najlepszy wzrok z nas wszystkich, krzyczy:

„Skały przed nami!”

Obróciłem głowę, by lepiej zobaczyć. Coś mi zamajaczyło w ciemności, niby jakaś biała plama... aż tu w tej samej chwili „Rybitwa” okręca się w miejscu, kołysz na prawo i lewo i wreszcie dziobem naprzód zanurza się gwałtownie pod wodę...

Zatrzeszczało wszystko i zaczęło się walić... chlusnęły na nas fale... co się dalej działo, nie pamiętam.

Kiedy oprzytomniałem, przekonałem się, że leżę na grzbiecie, na ślizgich mchach, — a gdzie wysoko, wysoko nademną błyszczało słabe zielone światelko, od którego błask padał na nagie skały... A w dele szumiało i pieniało się wzburzone morze.

(C. d. n.)

„ZDECHŁY KOT”.

Lwów, 29. lipca.

Zastługą sympatycznej grupki młodych humorystów lwowskich jest wskrzeszenie kabaretu w tej jego szlachetniejszej postaci, jaką odznaczał się przy swych narodzinach, wtedy, gdy stworzył nowy rodzaj literacki, gdy był tą perlistą lekką pianą na faliach twórczości, wytryskiem szampańskiego humoru, odbiciem chwili bieżącej w pryzmacie widzenia artysty-literata... Z tą formą kabaretu, niemal już nie spotykaliśmy się w ostatnich latach — lecz raczej z jego namiastką załatującą coraz silniej szantanem, varieté i pornografią...

Po „Łatkach”, które dały Lwowianom cały szereg wesołych wieczorów, godnym spadkobiercą okazał się „Zdechły Kot”. Wbrew swojej nazwie okazuje się on — właśnie bardzo żywym i śmiesznym zwierzątkiem, które choć w swej figlarnej werwie ostro tego i owego zadrapnie pazurkami satyry, choć prychnie i parska złośliwie, ale rozwesela i rozbawia dowcipem, ciotością i elegancją formy.

Bo też od „Abecadła Zdechłego Kota”, w który wtajemniczają słuchaczy pp. Hemar i Mayen przy akompaniamencie dwóch fortepianów aż do niezrównanej „Interpelacji sejmowej w sprawie 12 nagich fancerów”, wszystkie numery programu odznaczają się oryginalną inwencją, niema w nich szablonu, ani oklepanych reminiscencji, a doskonała interpretacja podnosi dodatnie wrażenie. Gdy zważymy, że do plejadi lwowskiej przylączył się znany humorysta warszawski p. Benedykt Hertz, bezsprzecznie najlepszy bajkopisarz Polski współczesnej, to nie dziwnego, że sala Bagateli różbrzmiewa przez cały wieczór rozgłośnym śmiechem, a już przy ostatnim punkcie programu, który wciąga do uczestnictwa całą salę, publiczność zamienia się w rozruchaną gromadę dzieci podczas rekreacji. J. P.

Jakie podatki płacić mamy w sierpniu?

Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu sierpniu r. b. przy padają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

1) w podatku gruntowym spłata 1-iej raty 100 proc. podwyżki, o ile dotychczas nie została uiszczoną ani odroczonej orzeczeniem właściwych władz skarbowych;

2) w podatku przemysłowym wpłata miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy do platy do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

3) w podatku dochodowym winna być wpłacona do 24 sierpnia ostatnia 1/4 część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924;

4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu 1924 r.

NADESŁANE.

Dr. SKROWACZEWSKI

Specjalista chorób uszu, gardła, nosa
5763 powrócił
ord. ul. Senatorska 4, od 3—2.

CO MOWI NEMO:

Koniec Olimpiady.

Napróżno Watek dąsa się i mieta,
Pisząc o naszych przewinach i brakach.
Sport nasz to jeszcze dziecko w powijakach,
Które zaledwie dziś „pipi” mamrota.

Więc gdy stanęli w Paryżu do startu
Francuz i Anglik, Węgier i Szwed Husty,
Nasz bęben w bęgu był dwudziesty szósty,
Zdobywszy punktu ledwie jedną czwartą.

Czemu ta klęska sen wasz spędza z powiek?
Czemu na czołach wywołuje chmurę?
Kogo za młodo gęsto biją w skórę,
Z tego na starość bywa dzielny człowiek.

Zaprześciń żalów swych fejletonisto,
Jeżeli wszystko nie pójdzie na opak,
Z bębna wyrośnie wkrótce dzelny chłopak,
Co wszystkim tekę wytrzepie na czysto.

Wielka katastrofa automobilowa w Warszawie.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. G. P.) Pisma donoszą: Wczoraj zdarzyła się tutaj katastrofa automobilowa. Oto wskutek nieostrożności szofera samochód osobowy wpadł na ciężarówkę, a kierowniczy tego ostatniego stracił panowanie nad maszyną, zjechał na chodnik i przygłócił do

ściany 7-letnią dziewczynkę, która poniosła śmierć na miejscu. Jeden z przechodniów rzucił przez nieostrożność zaparkę na rozlaną benzynę, wskutek czego samochód ciężarowy stanął w płomieniach. Straż pożarna ogień ugasila.

Znany przemysłowiec lwowski p. Nowak ofiarą katastrofy automobilowej.

Kraków, 29. lipca. Wczoraj zdarzył się pod Krakowem ciężki wypadek automobilowy. Mianowicie szofer automobila, w którym jechał znany przemysłowiec lwowski, p. Józef Nowak, najechał w ciemnościach na furę chłopską skutkiem czego samochód przewrócił się. P. Nowak zaś przywalony jego ciężarem, uległ ciężkie

mu zranieniu, doznając złamania podstawy czaszki. W stanie ciężkim, odstawiono p. Nowaka do szpitala w Krakowie. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Nowak powracał samochodem ze Szezawnicy, gdzie bawi jego rodzina, w dniu dzisiejszym zaś miał wyjechać do Lwowa. Wypadek ten wzbudził po wszechne współczucie.

Zagadkowe zajście przy ul. Zielonej.

TRZYMAJ, ŁAPAJ.. ALE KOGO?.. — MIMOWOLNY HYPNOTYZER, CZY ZARAŻLIWA AUTOSUGGESTJA? — POLE DO ROZMYŚLAŃ DLA OKULTYSTÓW.

Lwów, 30. lipca.

(ip) Z niezwyklego zaiste powodu zostali zaalarmowani wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy ul. Zielonej. Nagle doleciały ich uszu

przeraźliwe krzyki,

a w ślad zatem z bramy jednego z domów, wypadł jakiś elegancko ubrany jegomość, za nim zaś drugi pan, który wymachując gwałtowne rękami krzyczał co sił:

łapaj, trzymaj, nie puść itp.

Przechodnie, w liczbie kilkunastu rzucili się w pogoń za domniemanym złoczyńcą, lecz pierwszy dopadł go i przytrzymał alarmujący. Na miejscu jawił się w tej chwili posterunkowy, który nie wdając się wiele w dociekanie mętnych oskarżeń jednego a tłumaczeń drugiego, odprowadził obu na inspekcję policji.

Tu okazało się, że mniemanym złoczyńcą jest p. Leon Gronie, Szwajcar z pochodzenia, właściciel znanej we Lwowie Ecole Reforme przy ul. Pańskiej, pościg zaś za

nim urządził p. Ernest Bas, współwłaściciel firmy instalacyjnej przy ul. Szamochy.

Powody podane przez p. Ernesta Basa czynią dopiero zajście to prawdziwie interesującym.

Oto według niego p. Gronie, nie znany mu zupełnie, wszedł do jego mieszkania, a gdy żona jego wyszła na spotkanie, przybyły poczał hypnotyzować ją wzrokiem, tak że przerażona kobieta po wydaniu okrzyku trwogi zemdlala...

Na krzyk żony wybiegł z pokoju p. Bas, a wtedy przybyły zastoso- wał działanie hypnotyczne także do niego — a siła wzroku p. Gronie miała być tak nieodnarta, że p. Bas uczył, że jeszcze chwila, a straci świadomość i stanie się bezwonnym narzędziem woli hypnotyzera.

Ostatnim wysiłkiem energii p. Bas otrząsnął się z pod przemożnego wpływu i poczył krzyczeć o pomoc, a wtedy p. Gronie rzucił się do ucieczki.

P. Gronie, przesłuchany następnie, zaprzeczył stanowczo, jakoby miał zamiar hypnotyzować pp. Basów i w ogóle jakoby zajmował się kiedykolwiek hypnotyzmem. Do mieszkania tego wszedł przypadkiem przez pomyłkę, szukając prof. Rachlewicza, z którym miał się porozumieć o wynajem mieszkania. Do ucieczki rzucił się zaskoczony agresywnym zachowaniem się p. Basa.

Urzędnik policyjny stwierdziwszy, że nie ma w tym wypadku przedmiotowej istoty czynu karygodnego wypuścił obu adwersarzy na wolność. Bądź co bądź zwolennikom okultyzmu wypadek ten może dać ciekawy temat do rozmyślań, czy p. Gronie posiada Doza swego świadomością dar hypnotyzowania, czy też ma się tu do czynienia z jakimś dziwnym rodzajem nerwowego przeczułenia lub też autosuggestji u pp. Basów, co jest tem dziwniejsze, iż oboje równocześnie ulegli temu wrażeniu.

Fałszywe potomstwo cesarzowej.

(do ilustracji tytułowej)

Paryż, w lipcu.

(+) Taki to już los monarchów, że najwięcej się o nich mówi i pisze — po ich śmierci. Są to zazwyczaj rewelacje o podłożu skandalicznym, a ich autorzy wysilają całą fantazję na zgromadzenie wprost nieprawdopodobnej ilości romantycznych szczegółów. W świetle tych „historyków” Maria Teresa została Mes-salina, równa Katarzynie II, dobroduszny safandula Józef II przerodził się w drugiego don Juana a arcyks. Rudolf w Simobrodęgo. Przykłady wymienione mają za przedmiot rodzinę Habsburgów, gdyż ta zajmowała zawsze w kronice skandalicznej poczesne miejsce.

Posmiertna zła fama nie oszczędziła też pamięci ces. Elżbiety, zmarłej tragicznie w Genewie z ręki Lucchenego. Niedosć, że na conto jej rzekomo romantycznego życia napisano już kopę sensacyjnych powieści, lecz ponadto zaczynają się pojawiać coraz częściej prezydentki do tytułów potomków niešťeśliwej monarchini, pomimo, iż ta była do końca swego niedługiego życia dobrą żoną, niedającą powodu do obmowy.

Mimoto już w roku 1903 w Paryżu zjawiała się pewna hrabowa, która twierdziła, że jest córką ces. Elżbiety z lewej ręki i stale używała tytułu Marie d'Autriche, jakby była legalną arcyksiężną. Udało jej się nawet sprzedać swe pamiętniki z fotografii, za grube pieniądze redakcji paryskiego „Journal”. Później dopiero okazało się, że „córka cesarzowej” była oszuszką, wyszukującą swe uderzające podobieństwo do Elżbiety.

Niedawno znów wypłynęła młoda tancerka włoska Elżbieta Zanardi-Landi, podająca się za wnuczkę cesarzowej Austrii. Sprytna tancerka zapewniła sobie w ten sposób dobrą reklamę, a choćby nie zdołała nawet nikogo przekonać, że jej twierdzenie polega na prawdzie, to jednak nikt jej nie zdoła udowodnić, że tak nie jest.

Rycina nasza przedstawia obie pretendenci do tytułu „córki”, e-went. „wnuczki” cesarzowej, hrabi-nę (u góry) i tancerkę.

Morderca bl. p. Klettera ujęci.

Tłumacz. w lipcu.

Dotarliśmy swego czasu o morderstwie rabunkowym, dokonanym 15 kwietnia br. na osobie bl. p. Wojfa Klettera w Mikulsdorfie pow. Tlumacz. Trzech uzbrojonych bandytów wdarło się późną nocą do mieszkania Kletterów i poczęło bez ceremonii rabować bieliznę i kosztowności, a gdy obudzony Kletter stanął w obronie mienia, jeden z napastników strzelił do niego z karabinu. Kula przeszła przez brzuch, położyła go trupem na miejscu.

Sledztwem zajął się wywiadowca Al. Skibiński, który skierował początkowo podejrzenie na niejakiego Kopytyńskiego i. Boczara, znanego w okolicy apasza i złoczyca, ukrywającego się już od dłuższego czasu przed okiem władz. Aresztowany w końcu Kopytyński potrafił jednak udowodnić swoje alibi i śledztwo utknęło pozornie na martwym punkcie.

Ale wyw. Skibiński nie dał za wygraną i rozciągnął czujną uwagę nad okolicą, a specjalnie zajął się obserwacją osobników, noszących imię „Wasył”, jak się bowiem okazało z zeznań krewnych zamordowanego, jeden z napastników zaatakowanych przez Klettera krzyknął do towarzysza: „Wasyłu strilaj” i wówczas padł strzał śmiertelny.

Mozolne te obserwacje nasunęły wyw. Skibińskiemu podejrzenie, że jednym ze sprawców, a zdaje się bezpośrednim mordercą jest niejaki Wasyl Danylec, 28-letni rolnik ze wsi Lackie szlacheckie, nałogowy złodziej i awanturnik, którego też kilka dni temu aresztowano.

Natychmiastowa rewizja domu tego dała w wyniku wykrycie kosztuli, będącej własnością zamordowanego, a fakt ten był momentem przełomowym w całym śledztwie. Nietylko bowiem Danylec przyznał się do rabunku i morderstwa, ale wskazał natychmiast dwóch dalszych współników w osobach Michała Kościuka i Stefana Kucego.

Okazało się, że była to świetnie zorganizowana szajka złodziejska, karna i niezwykle zuchwała, a przewodnikiem był Danylec. Uzbrojeni w karabiny na wszelki wypadek dopuścili się w okresie od grudnia do czerwca 14 kradzieży z włamaniem i jednego morderstwa rabunkowego. W domach ich znaleziono przeważną część rzeczy pochodzących z kradzieży, broń i amunicję. Po całkowitem ukończeniu dochodzeń i przyznaniu się wszystkich trzech do winy, odstawiono ich do sądu okr. w Stanisławowie gdzie stana przed najbliższą kadencją sądów przysięgłych.

Nowy pancerz ochronny dla nurków.

Berlin, w lipcu.

(ip.) Próby z nowym pancerzem ochronnym dla nurków przedsięwzięte w Walchensee w Bawarii dały wspaniałe rezultaty. Nurek mógł pracować w swoim nowym opancerzeniu w głębokości 160 metrów, tj. trzy razy głębiej, niż w dotychczasowym stroju. Światło słoneczne przenika do 140 metrów a dopiero w większej głębokości musieli się nurkowie posługiwać sztucznym oświetleniem swego pola działania.

Sowiety płacą Anglii długi.

Londyn, 28 lipca. (Tel. G. P.) Po nieważ zawarcie ogólnego układu politycznego między Anglią a Sowietami okazało się niemożliwe, przeto zawarty zostanie tylko układ handlowy. Wszystkie inne sprawy mają być załatwione w terminie późniejszym. Układ handlowy ma mieć charakter tymczasowy i obowiązować na przeciąg jednego roku. Anglii na podstawie klauzuli uprzywilejowania otrzymają zupełną swobodę ruchu, o ile stosować się będą do ustawodawstwa sowieckiego. — Wody terytorjalne określone zostaną na trzy mile morskie. Regulacja spraw perskich i wschodnio-indy-

skich raz sprawa długów i kompensat pozostanie nierozstrzygnięta. Natomiast Anglicy rezygnują z §. 9., dzięki czemu sowiety uzyskują swobodę w dysponowaniu funduszami rządu perskiego. Najważniejszym pozytywnym rezultatem dotychczasowych narad jest to, że sowiety ustaliły sumę swoich zobowiązań wobec Anglii. Sumy te wynoszą 116 milionów funtów, jako należność przemysłowcom angielskim, za „skonfiskowane” przedsiębiorstwa i 66 milj. funtów jako należność posiadaczom obligacji, czyli razem 182 milionów funtów.

10 tysięcy złotych nagrody.

(Od naszego korespondenta.)

Kalusz, 27 lipca.

(ms) Dotarliśmy przed kilku dniami, że bandyci w nocy z 23 na 24 bm. zamordowali właściciela dóbr w Medyni p. Kalusz Mencia, majora W. P. w rezerwie, zranili Scazighine, syna właściciela dóbr z pobliskiej wsi Przewoziec, który bawił w gościnie u p. Mencia. Złoczyńcy zrabowali kosztowności, a sądząc, że niezamordowali Scazighina, leżącego na łóżku, przydusił go poduszką i uciekli. Ten jednak tylko udawał zabitego, a gdy bandyci uciekli, zerwał się i wszczął alarm, gdy bandytów już nie było. Dotąd sprawców nie odkryto, mimo poszukiwań władz bezpieczeństwa. — Uciekając zrabowali: 1) strzelbę browning srotową kaliber 12, łożo nieco ucięte, a koniec łoża oprawiony rogami, nad-

to z jednego boku wyprawa rogowa wyłamana; 2) strzelbę dubeltówkę (Sto jak biksflinte) i lufa srotowa kaliber 16 (Rosendamask) (2-ga lufa gwintówka kaliber 500 — celownik z wizerunkiem; 3) strzelbę dubeltówką srotową kaliber 12; 4) pistolet „Mauser” 6.35 krótki zupełnie nowy i 5) zegarek „Omega” niklowy na rękę, wielkie litery arabskie.

Ktokolwiek przyczyni się do wskazania policji rzeczywistego sprawcy (lub sprawców) morderstwa otrzyma nagrodę

10.000 (dziesięć tysięcy) złotych (18 miliardów Mkp.)

Wszelkich wskazówek udzieli Ekspozytura polic. śledczą w Stanisławowie ul. Kanińskiego L. 4. parter. Przyznanie powyższej nagrody zależy będzie od decyzji sądu.

Bitwa policji z bandytami

w lasach koło Iwanczan.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w lipcu.

(ms) W lasach Iwanczan i Berezowicy Małej pokazała się grupa uzbrojonych opryszków, która zaczęła rabować okoliczną ludność. Niebawem udał się oddział policji na poszukiwanie tej bandy. Bandyci ujrawszy policję zaczęli z lasu do niej strzelać, ponieważ jednak zbli-

żał się wieczór, cofnęli się w głąb lasu, a policja musiała zaprzestać pościg. Podczas utarczki nikogo z posterunkowych nie raniono, natomiast zdaje się (wnioskując po śladach krwi) postrzelono jednego z opryszków, którego towarzysze uciekli.

Jak powstała skrzynka na listy?

Rzym, w lipcu.

(+) Mało komu wiadomo, że tak popularne dziś skrzynki pocztowe zawdzięczają swój początek — denuncjantom! Mianowicie w wieku XVI we Florencji pomieszczono w kościołach drewniane skrzynki z wąskim otworem, przeznaczone do przyjmowania denuncjacji. W owych czasach ciągłych spisków, intryg i zamieszek, był to dla rządu doskonały środek wykrywania wrogich knońców. Skrzynki te, zamykane na klucz, zwano „tamburini”. Przetrwwały one do naszych czasów i po wprowadzeniu poczty listowej zaczęto je używać do celów, do jakich służą i dzisiaj.

„Kopciuszek” wygnany z państwa sowieckiego.

Moskwa, w lipcu.

Komisariat dla teatru i sztuk pięknych zakazał na całym terytorjum sowieckim wystawiania w przeróbce teatralnej znanej baśni o „Kopciuszku”. Powodem tego kroku był gwałtowny artykuł „Krasnej Gazety” w Petersburgu z okazji wystawiania w dawnej stolicy tej baśni dla dzieci, a to mianowicie dlatego, iż dzieci mogłyby stamtąd nabrać mylnego pojęcia o dobroci dawnych królów i książąt, co by znów mogło niekorzystnie odbić się na ich prawowierności bolszewickiej!

Rabunkowe morderstwo w pow. kaluskim.

(Od naszego korespondenta).

Kalusz, w lipcu.

W Ryfwanec sygnalizują świeże morderstwo rabunkowe w Dolpotowie, wsi niedaleko Kalusza. Bandyci obrabowali chłopca i pozbawili go życia. Dolpotów jest siedziba posterunku policji państwowej. Opinia publiczna wobec licznych zamachów zbrodniczych na życie i mienie ludzkie domaga się powiększenia ilości organów bezpieczeństwa, nadesłania agentów i psa śledczego. Słowem, uczynienia wszystkiego, co konieczne dla zabezpieczenia obywateli.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w lipcu.

Wiec obywatelski. Przed kilkoma dniami odbył się Wiec obywatelski chrześcijańsko-demokratyczny w sali „Gwiazdy”, na który przybyli ks. Szydelski i rektor Makarewicz.

Uroczysty Obchód. 6. sierpnia miało 10 lat, jak strzelcy wyruszyli w pole, 5 lat, jak założono Związek Strzelców w Niepodległej Polsce. Związek Strzelecki w Tarnopolu urządził 3. sierpnia 1924 uroczysty obchód. O 9 rano zbiórka Oddziałów i Stowarzyszeń na boisku „Sokola”, potem wynarasz z boiska do kościoła parafialnego. O 9.50 uroczysta Miza św., zaś o 10.50 defilada przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie będą wygłoszone mowy.

Kronika sportowa. W niedzielę 19. bm. odbył się mecz footballowy 54 pp. S. K. (Tarnopol) „Jutrzenka” (Złoczów) 3 : 2, zaś w niedzielę, 27. bm. rozegrał się mecz między drużynami 54 pp. S. K. (Tarnopol) a „Janina” (Złoczów) z wynikiem 5 : 3 na korzyść 54 pp. Na obu meczach przy dobrej grze, dobrze sedziował p. Schapira.

Niemieccy chłopcy mordercami.

Monachjum, w lipcu.

(ip.) Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania 16-letniego ucznia szkoły średniej Kesslera, który dokonał 2 morderstw, a już znowu policja urządza pościg za innym uczniem gimnazjalnym, który w pobliżu austriackiej granicy zamordował uderzeniami noża w serce czteroletniego chłopca i uciekł na zrabowanym mu rowerze.



Lwów, 29. lipca.

Duże zapotrzebowanie w akcjach niekotowanych przy kursach zwykłych. W dużej ilości kupowano: Jaworzno, Guzy, Gazoline, z papierów cięższych: Przeworsk (imienny) i Schön. — Popyt silny, zaofiarowanie na ogół mniejsze. — W akcjach kotowanych transakcje liczne. — Kursy na ogół zwykłe dla wszystkich prawie papierów. — Popyt za Bankiem Przemysłowym, Chodorowem, Browarami, Ojkosem, Chybiem, Podaj średnia. — Akcje handlowe nadal bez obrotów. — Waluty utrzymane. — Ruch dość o-

żywny. Poszukiwano wyplatę na N. Jacki.

Tendencja chwiejno - zwyklowa. Uspodobienie ozywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hip. 0.75, 0.74, 0.73, Bk. Przem. 0.65, 0.67, 0.66, 0.67, 0.65 1/2, 0.65, Browary 9.75, 9.70, 9.72, 9.80, Chodorów 6.41, 6.30, 6.35, 6.25, 6.28 6.30, Chybie 8.71, 8.50, 8.75, Cegielski 0.85, Gafota 0.50, Nafa 0.58, Rikszawa 3.30, Siersza Górń. 5.70, 5.65, Tespy 6.10, Zieleniewski 9.80 9.90, Cniełów 0.90 Karpa it 2.00, 1.85, Lokomotywy 0.70, Oikos 3.35 3.37, 3.38, 3.33, Parowozy 0.57, Pezet 0.20.

OBROTY W AKCIACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 2.10, Bk. Z em. 0.09, Brugger 0.71, 0.72, Elektr. n. Saheim 0.20 1/2, 0.21, Gazy 18.50, Gazy zachodnie 4.10, 4.05, Gazolina 2.10, 2.15, Jaworzno (25) 20.5, 20.50, 20.75, (dr.) 26.00, (100) 20.25, Len 0.90 0.91, Oikusz 0.65, Przeworsk (Inr.) 220.00, 223.00 228.00, 230.00, Schön 82.00, 84.00.

Gięda zbożowa.

Zwykła cen za granicą spowodowała zwykłą cen zboża krajowego.

Na giełdzie skromne obroty w życie nowego zbioru.

Podaż słaba przy silnym popycie.

Tendencja zwyklowa.

Uspodobienie ozywione.

Sprostowanie omyłki drukarskiej. W komunikacie Nr. 173 z 29 lipca 1924 zamiast „popyt przy niżkowej podaży“ opiewać ma: „popyt przy znikomej podaży“.

Gięda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 29 b. m. Gotówka: Dolary am. 5.18 1/2, 5.21, 5.16; korony czeskie 00.00, funty ang. 00.00, Czeki: Belgja 23.70, 23.81, 23.59, Holandia 198.05, 199.00, 197.10, Londyn 22.78, 22.77, 22.88, 22.66, Nowy Jork jak got. Paryż 26.30, 26.29, 26.42, 26.16, Praga 15.37 1/2, 15.45, 15.30, Szwajcaria 95.42, 95.89, 94.95, Wiedeń 7.32, 7.35, 7.28, Włochy 22.45, 22.56, 22.34, 8 proc. pożyczka 6.60, bony złote 0.76, 0.77, Miljonówka 0.68, pożycz. dolarowa 2.65.

Obroty pozagiędowe

Wczoraj tendencja niezmiennona Obrót średni.

Dol. amer. 5.20 3/4 do 5.21; dolary kanad. 4.94 do 4.95; korony czeskie 0.15 1/2 do 0.15 3/4; leje 0.02 1/4 do 0.02 1/2; franki franc. 0.29 do 0.29 1/2; franki szwajc. 0.90 do 0.91; funty szterl. 22.30 do 22.40 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 000 zł. do 000 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 0000 do 00 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 frank. 20.70 do 20.80; 20 mark. 24.00 do 24.10; 10 rubli 26.00—26.10 gr.

Gięda gdańska.

Gdańsk 29. lipca.

Warszawa 109.10—109.65, Złoty 109.47—110.05, N. Jork 5.6875—5.7145, Londyn 25, Paryż 29.18—29.32, (AW.) Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 od 20—21, żyte małopolskie 63/69 ex 1923 11—11.50, żyte małopolskie nowego zbioru 11.50—12, jęczmień: małopolski 10—

Nocne strzały na ul. Głębokiej.

BUDZA ŚPIĄCYCH MIESZKAŃCÓW. — WESOLE TOWARZYSTWO, WRACAJĄCE PO PÓLNOCY DO DOMU, SPOTYKA ZAWADJACKIEGO SIERŻANTA, A TEN REJTERUJE I STRZELA.

Lwów, 29. lipca.

(t) Wczoraj o godz. 12.30 w nocy zaalarmowały mieszkańców ul. Głębokiej i sąsiednich, gromkie strzały rewolwerowe. Zaniepokojeni rzucili się do okien i uirzeli stojącą grupkę mężczyzn, z której uciekał jakiś wojskowy, strzelając z rewolweru. Wkrótce zjawiał się i po sterunkowy, który przytrzymał owego wojskowego. Był nim sierżant Korpusu Kadetów, Antoni Wenkler. Przechodząc ulicą Głęboką, spotkał towarzystwo złożone z trzech urzędników, wracające do domu. Byli tam Wacław Domański,

Stanisław Lachowski i Zygmunt Szydłowski. Wenkler przez nieuwagę potracił jednego z nich. Zaczepieni zatrzymali się i zażądali przeproszenia. Powstała sprzeczka, która przybierała coraz ostrzejsze formy. Wenkler uznał za praktyczne ustąpić z placu boju i zaczął uciekać w ulicę Nowy Świat. Znalazłszy się w ciemności, wystrzeżił z brauninga dla odstraszenia ścigających go napastników. Wenklera aresztowano i po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność, a sprawę oddano Komendzie miasta do załatwienia.

Śmiertelny wypadek na ul. Mickiewicza.

Lwów, 30 lipca.

(t) Onegdaj o godz. 3-ej popołudniu przejeżdżał Jan Surko lat 40, furman zamieszkały na Wólce 64 z wozem naładowanym węglem z placu św. Jura w dół ulicy Mickiewicza. Ponieważ pedałujący z góry wozu nie był w stanie zahamować, prowadząc konie w rękę, skręcił w uliczkę prowadzącą w podwórce Stowarzyszenia „Skala“. W tym momencie dostał się pod koła wozu i został przejechał przez kłatkę piersiową. W ciężkim stanie odwieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala, w parę godzin, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

warmiany 10.50—11, jęczmień małopolski pastewny 9.25—9.75, owies małopolski 44.45 ex 1923 11.50—12.50.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.

Ceny szacunkowe bez transportu.

Giędy obce.

Zurych, 29. lipca.

Złoty 106.00, N. Jork 5.43 1/2, Londyn 23.87, Paryż 27.45, Wiedeń 0.7630, Praga 16.55, Włochy 23.50, Belgja 24.80, Budapeszt 0.69 1/4, Sofia 3.90, Holandia 207 5/8, Christianja 73.50, Kopenhaga 87.75, Sztokholm 144.75, Hiszpania 72 5/8, Bukareszt 2.35, Berlin 1.29, Belgrad 6.45, (AW.)



Ostre strzelanie. W dniach 8., 11., 12. i 19. sierpnia odbędą się na Błoniach Zamarstynowskich (Strzelnica bejowa) ćwiczenia wojskowe połączone z ostrym strzelaniem, oprócz dni poprzednio podanych. Ostrzega się P. T. Publiczność przed chudzeniem w okolicy zagrożonej i wzywa się P. T. Publiczność do ścisłego wykonywania poleceń rozstawionych posterunków bezpieczeństwa.

Rozmieszczenie podróżnych w przedziałach I—III, kl. Wobec słabego zaludnienia przedziałów I, kl. i celem zachęty podróżnych do korzystania z tych przedziałów M. K. Ż. z ważnością od 15. lipca br. zarządziło co następuje: W wagonach bez miejscówek należy umieszczać w przedziałach kl. I po 4 osoby, a tylko w przedziałach kl. I, w których ławki budowane są dla 3 osób — po 6. W przedziałach należy umieszczać po 6 osób. W przedziałach kl. III, po 10 osób w wagonach zas kl. III, których typ nie zezwala na umieszczenie 5 osób na jednej ławce, po 8 osób. Powyższą zasadę należy także odpowiednio stosować do małych prze-

działów (półprzedziałów). W wagonach szczególnego typu należy przy umieszczeniu podróżnych stosować się do właściwości danego wagonu.

Nowe stanowiska dorożkarskie. Dyrekcja Policji utwierdziła 4 nowe stanowiska dorożkarskie z dniami 1 sierpnia 1924, a to: 1) obok kościoła św. Magdaleny, 2) w ulicy św. Anny, 3) w ulicy Kochanowskiego, 4) w ulicy Żółkiewskiej. Przy tej sposobności Dyrekcja Policji zwraca się do P. T. Publiczności, by o wszystkich nadużyciach ze strony dorożkarzy donosiła bądź ustnie, bądź pisemnie Dyrekcji Policji.

WYPADKI.

(t) Z narzędziami używanymi do włamania przyaresztowano za rogatek Żółkiewską Jana Wojnarowicza lat 26 ze Złoczowa.

(t) Przez otwarte okno... Znowu skradziono przez otwarte okno Józefowi Sassowi ul. Lokietka 10 różne przedmioty wartości 250 zł.

(t) Praktyczny sposób zastosowała wczoraj policja dla dostawienia opornych awanturujących się pijaków. Piotr Sochara, mały młody i krepki, upiwszy się, urządził awanturę na ulicy Gródeckiej i nie chciał dać się dostawić na wystanie się do bezpłatnego hotelu w aresztach. Trzech posterunkowych przy pomocy ochotników z publiczności nie mogło mu dać rady. Wówczas wpadł jeden z posterunkowych na dociąg załadowania pijaka na wózek dwukolowy, używany do wozenia towarów. Przytrzymywany za ręce i nogi, będące w ruch, przywieziony został do aresztów.

(t) Stółkiem po głowie pobit Franciszka Piłulę z Czystek pod Lwowem, zajętego na robocie u Michałiny Mokrzyckiej na Pasiekach halickich, znajomy jego Piotr Zabek. Stacja ratunkowa stwierdziła trzy rany na głowie. Zabek aresztowany.

(t) Przez otwarte okno skradziono Henrykowi Pobudzkemu z ul. Tearyńskiej zastawę stołową srebrną na 12 osób.

(t) Bójka żołnierzy. Wczoraj o godzinie 11 i pół na ulicy Ruskiej posprzeciali się między sobą a następnie pobili dwaj szeregowcy 6 pułku artylerji ciężkiej. W czasie bójki jeden z nich został skaleczony w plecy jakimś typem narzędziem. Sprowadzona patrol wojskowa zabrała obydwóch do Komendy miasta.

(t) Ukradziono na placu Sołskich Stanisławowi Koziorowi ze Złoczowa portfel z dokumentami i 26 zł. Był to cały majątek poszkodowanego.

(t) Złodziej kieszonkowy w tramwaju tym razem nie KD. lecz „9“ skradł Romanowi Drobiarzowi z ul. Żółkiewskiej 172 portfel z dokumentami i 460 złotymi.

(t) Za opilstwo i awantury uliczne aresztowano wczoraj szereg pijaków, a to: Piotra Socharę z ul. Gródeckiej 5, Marka Amelina z Kleparowa, Józefa Sznajpika z ul. Pod Debem 4 i pijanym, ale nie awanturującym się lecz śpiącym spokojnie na ulicy Adolfa Radkiewicza z ul. św. Zofii 32 i Teodora Waleczkowskiego, baryłkowego, zam. przy ul. Chodkiewicza 9.

Dwoje 70letnich bezdomnych staruszków, którzy po 28 latach pobytu za granicą zostali stamtąd jako obokrajowcy wygnani i znaleźli się tu nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apeluje tą drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Datki pod „Dwoje staruszków“ przyjmuje Administracja „Gazety Porannej“ ul. Podwale 3.



Wyjazd arcybiskupa Dra Twardowskiego z Truskawca. Z Truskawca donosi nam nasz korespondent (Stb): Wczoraj przyjechał arcybiskup-metropolita Dr. Twardowski po 3-tygodniowym pobycie na kuracji w Truskawcu z powrotem do Lwowa. Na dworcu zjawili się celem pożegnania metropolity p. wojewoda tarnopolski Zawistowski, b. prezydent Rady szkolnej kraj. Dr. Dembowski, prezes Trybunału admn. w Warszawie Dr. Różycki, komendant okręg. policji państw. we Lwowie Wiczynski, radca województwa i komisarz zdrojowy w Truskawcu Dr. Świątalski i wiele innych osobistości.

70-ta rocznica urodzin Malczewskiego. „Kurier Wiecz.“ przypomina dziś o rocznicy 70-tej urodzin mistrza Jęka Malczewskiego. Sędziwy mistrz bawi obecnie na wsi u rodziny, jest zdrow i zabrał się do pracy.

Ciągnięcie V. klasy 9-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w dniach: 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 28 sierpnia 1924 r. o godz. 8 minut 30 z rana w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 10. Losy do V. klasy są już do nabycia we wszystkich kolektorach. Jak wiadomo V. klasa daje największe szanse wygrania, wykazuje bowiem 76.600 wygranych i cztery wielkie premje w łącznej sumie 3.750.800 złotych.

(Stb) **Zgromadzenie komunistycznych robotników w Berystawiu.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, miało się w niedziele przed południem odbyć zgromadzenie robotników komunistycznych pod gołym niebem, na którym mieli przemawiać postowie Wasyńczuk, Prystupa i Łańcucki. Ze względu na to, że mało bezrobotnych zjawilo się na zgromadzeniu, powyżsi postowie wyjechali najbliższym pociągiem z powrotem do domu.



Bankructwo wiedeńskiego banku. Oesterr. Kaufmannsche Bank komunikuje, iż jest zmuszony z dniami 25. bm. zamknąć swe biura i prosi o nadzór sądowy.

Drukarze ministrami. W nowym rządzie w Danji zasiadają dwaj ministrowie drukarze. Ministrem obrony krajowej jest L. Rasmussen i ministrem finansów Bramsnäs.

(jp.) **Cela Gawrila Pricipa.** Jak donoszą dzienniki praskie z Teresiestadt znajdująca się w tamtejszej twierdzy cela więzienia Gawrila Pricipa, mordercy arcyksięcia Franciszka Ferdynanda została zamknięta na wieczne czasy.

(jp.) **Największa na świecie stacja radiotelegraficzna** ma zostać założona w Vancouver w Kanadzie. Kompanja Margoniego, która tę stację buduje, oblicza kosztu utworzenia tej stacji na 2 miliony dolarów. Druga wielka stacja radiotelegraficzna ma powstać w Montreal.

(jp.) **Fala upałów w Hiszpanii.** Upał w Hiszpanii, szczególnie w Andaluzji, osiągnął niesłychaną temperaturę, dochodzącą do 41 stopni w cieniu. Kto może opuszcza Madryt, kierując się ku plażom północnym. Natłok w pociągach jest tak wielki, że trzeba zamykać miejsca w wagonach na 15 dni naprzód.

(t) **Romantyczne uprowadzenie więzionego mordercy przez rzekomych polskich komisarzy policji.** Przed kilku dniami przewoziła policja niemiecka w wagonie kolejowym z Frankfurtu nad

Zakończenie Olimpiady paryskiej.

Polska uzyskała sukcesy w kolarstwie i h'ppice. --- Następna Olimpiada w Amsterdamie.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) Igrzyska olimpijskie zakończone zostały w niedzielę rozdaniem nagród. Według nieprawdopodobnych jeścze obliczeń Stany Zjednoczone osiągnęły 45 pierwszych, 53 drugich i trzecich miejsc. Na drugim miejscu stoi Finlandja, na trzecim Francja.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) Na wczorajszych zawodach olimpijskich polscy kolarze odnieśli sukces Łazarski odniósł zwycięstwo, współzawodnicząc z Włochem del Grosse i przybył do mety drugi, bijąc Lotysza Plume, i Szymczuk zaś przybył pierwszy, bijąc Belga Vernyn i Jugosławianina Dukanowicza. Niezależnie od tego nasi kolarze odnieśli cały szereg innych sukcesów i byli gorąco oklaskiwani przez zgromadzoną publiczność. Jeźdźcy nasi wywiązali się również dobrze ze zadania. Oto w biegu o na-

grode narodów trzecie miejsce zdobywa porucznik Królikiewicz. Po raz pierwszy sztandar Polski zawiął na maszcie olimpijskim. Przy klasyfikacji elit Polska osiągnęła 6-te miejsce. Polska osiągnęła sukces, mimo, że konie ich ustępowały miejsca koniom współzawodników.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) W olimpijskich zawodach kolarskich zajął trzecie miejsce Szymczuk z Polski za del Grosse (Włochy) i Mermillod (Francja). Drużyna kolarska polska była gorąco oklaskiwana za swe sukcesy przez liczną zgromadzoną publiczność, której sukces ten sprawił prawdziwą niespodziankę.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) Tylko dzięki sukcesom cyklistów i jeźdźców polskich przy ogólnej kwalifikacji olimpijskich zawodów Polska osiągnęła 26-te miejsce.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) W olimpijskich zawodach hippicznych w klasyfikacji indywidualnej w Prix Nation trzecie miejsce zajęte zostało przez Polskę (por. Królikiewicz na Picadorze).

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. P.) Następne igrzyska olimpijskie odbędą się w r. 1928 w Amsterdamie.

PRÓBNE ZAWODY PLYWACKIE.

W celu zorientowania się w ilości pływaków w okręgu lwowskim odbędą się 3. i 10. sierpnia br. próby pływackie kwalifikacyjne dla pań i panów bez względu na przynależność klubową. Próba obejmuje przepłynięcie w dowolnym czasie dowolnym stylem przestrzeni 100 m., poczem dopiero osobnik dany może być zgłoszonym do P. Z. P. w Warszawie i jako taki brać udział w zawodach. Wymienione próby odbędą się o godz. 11-tej rano równocześnie na stawie „Świtezii” i

„Kamińskiego” (Żelazna Woda). Po próbach pływania odbędzie się próbnny training w „Water-polo”.

Z polecenia Kom. Sport. P. Z. P. w Warszawie zawody pływackie o mistrzostwo Lwowa odbędą się w dniach 15. i 17. sierpnia. Program zawodów, jak również inne szczegóły zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

POLSKA -- FINLANDJA.

10. sierpnia odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz piłki nożnej między reprezentacyjnym drużyną Finlandji i Polski. Będzie to spotkanie rewanżowe. Pierwszy mecz, rozegrany w ubiegłym roku w Helsinkach, zakończył się zwycięstwem Finlandji w stosunku 5:3. Reprezentacyjna drużyna Polski wystąpiła wówczas w nader słabym składzie.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZ 5 DYW. PIECH.

Wczorajsze zawody strzeleckie o mistrzostwo 5 Dyw. piech. dały następujące wyniki: 1) 19 p. p. zdobywa 400 punktów. Wyróżnili się: 1) st. szereg. Wróblewski 82 p. 2) chor. Gans 79 p. 3) st. sierż. Trojanowski 73 p. 2) 40 p. p. 389 punktów: 1) st. sierż. Ziemiński 78 p. 2) chorąży Michailow 71 p. 3) sierż. Kinel 68 p. 3) 26 p. p. 339 punktów. Z pulku tego wyróżnił się najlepszy strzelec wczorajszych zawodów zdobywając 84 punktów. Dziś dalszy ciąg zawodów na Zamakstymowie na strzelnicy bojowej. (Aleks.)

Mejem do Gdańska 28-letniego agenta handlowego Maksymiljana Mayera, oskarżonego o mord rabunkowy popełniony w Gdańsku. W czasie transportu ze Stolca na Pomorz do Malborka w Pruszech weszło na stację do wagonu kilku mężczyzn, z których jeden był w mundurze polskiego komisarza policji, a inni przedstawili się jako polscy urzędnicy polityczni i zabrali z pociągu Mayera. Okazało się, że byli to wspólnicy zbrodniarza.

(t) **Buhaj w aeroplanie.** Paryski „Matin” pisze, że na linii powietrznej Paryż-Rotterdam przetransportowano w aeroplanie po raz pierwszy buhaja zarodkowego. Po dokonaniu niedawno przewożenia w aeroplanie konia wyścigowego wkrótce nie będzie sensacją taki sposób transportu zwierząt.

(t) **Nieszczęśliwy wypadek na ćwiczeniach w strzelaniu.** Donoszą z Pragi, że w czasie ćwiczeń w strzelaniu z tanków pod Milowicami w niewyjaśniony dotychczas sposób ślepym strzałem z armaty zabity został jednoczesny ochotnik i ciężko ranny podoficer. Władze wojskowe prowadzą śledztwo.

(t) **Obrzytnia kradzież klejnotów w Orient-expressie.** Na przestrzeni Węgry—Paryż dokonano w pociągu ekspresowym obrzytniej kradzieży precjozów. Poszkodowani są dwaj Grecy kupcy. Zeznali oni w Mediolanie, że skradziono im torbę ręczną z kosztownościami wartości 600.000 lirów. Zarządzone poszukiwania pozostały bez skutku. Kupców tych obradzono prawdopodobnie w czasie przebywania ich w wagonie restauracyjnym.



TEATR WIELKI:

Zakończenie sezonu operetki. Środa 30. i czwartek 31. lipca dwa ostatnie przedstawienia „Księżniczka Czardasza” (wyst. Gistedt).

TEATR MAŁY:

Wtorek 29., środa 30. i czwartek 31. lipca „Edukacja Bronki”, ostatnie trzy występy M. Jednowskiego.

Teatr Nowości zamknięty.

Teatr Rozmaitości, Ogród „Krynica” ul. Teatyńska 14. Tramwaj UL. Codziennie 12 aktów atrakcyjnych. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

„Zdechły Kot”, teatrzyk satyryczny autorów „Latek Lwowskich” ściga codziennie tłumy publiczności spragnionej dobrego dowcipu i cętej a wytwornej satyry, do miłujkiej sali „Bagatel”. Pierwszy program, w którym figurują nazwiska słynnego bajkopisarza z Warszawy Benedykta Herta, Mariana Hemara, Józefa Mawena, świętego karykaturzysty Fryca Kleimiana i innych, stał się z miejsca pierwszorzędna atrakcją.

Początek codziennie o godz. 9-tej wiecz. Bilety wczesności do nabycia u WP. „Seyfartina” (ul. Akademicka) i od 8-ci przy kasie.

Z sali sądowej.

Kradzież z zemsty.

JAK IWAN OPOKUTOWAŁ ZA OKRADZENIE STRYJA.

Lwów, 29 lipca.

(H) 20-letni rolnik Iwan Hrycenko prowadził do niedawna życie menagarne, pracował pilnie na roli i zarabiał uczciwie na chleb powszedni. Na wiosnę bieżącego roku wynajął Iwana do roboty na roli stryj jego Stefan, który, pomimo że Iwan pracował bardzo pilnie, nie dotrzymał ze swej strony zobowiązań i nie chciał zapłacić Iwanowi tego, co mu się wedle umowy należało. Wówczas postanowił Iwan się zemścić. Korzystając z tego, że stryj bawił się wesele na jakimś weselu, włamał się Iwan do mieszkania stryja i ukradł mu 2 kozuchy, białe, odzież i inne rzeczy łącznej wartości przeszło miliard marek.

Wczoraj stanął Iwan Hrycenko przed sądem karnym jako oskarżony o zbrodnie kradzieży. Oskarżony do winy się przyznał, a tłumaczył się afektem, nieodporną chęcią zemsty na stryju, który go dotkliwie skrzywdził. Równocześnie odpowiadał za uczestnictwo w kradzieży Mikołaj Bałagan, który u Hrycenki jeden skradziony kozuch kupił. Obaj oskarżeni, stający po raz pierwszy przed sądem karnym, robili wrażenie naogół dodatnie.

Po rozprawie wydał radca Świerczński wyrok łagodny, bo zasądzając Hrycenkę na 2 miesiące, a Bałagana na 2 tygodnie więzienia. Obaj skazani przyjeżdżają do wzięcia, przyrzekając, że nie dadzą się już nigdy skusić do popełnienia czynu karygodnego.

Rozprawa wykazała potrzebę wprowadzenia i u nas instytucji „warunkowego zasądzenia”. Osądzanie zasądzonemu kary, o ile po wyroku nie popełni żadnego czynu karygodnego.

Posady i prace

SAMODZIELNY trzeźwy, z pięknymi świadectwami większych budow podmałtrzy murarski, biegły w ciesielce i żel. betonach poszukuje akordu posady podmałtrzego lub jakiegobądź zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod Samodzielny do Administracji „Gazety Porannej”. 5703-3

ZASTĘPCY względnie inkasenta na Lwów przyjaciel fabryka bezkonkurencyjnego, artykułu. Kaucja wymagana. Zgl. do Adm. „Gaz. Por.” pod 1000. 5754-2

EMERYTOWANY urzędnik kolejowy, żyd, poszukuje posady kasjera-buchaltera do większego zarządu dóbr. Zgłoszenia pod „Emeryt” Biuro Ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana, 5755

Małżeństwa

APTEKARSKI POMOCNIK, kawaler lat 38: Polak, katolik, przystojny, dobrych zasad, Królewski, ożeni się z kobietą magistrem farmacji. Oferty: Administracja „Gaz. Por.” pod Nr. 3456. 5749

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIE mieszkanie w Przemyślu przy principalnej ulicy składające się z trzech dużych frontowych pokoi, kuchni i przedpokoju, nadające się dobrze na kancelarię adwokacką lub biuro, na dwupokojowe mieszkanie we Lwowie, o ile możności z łazienką. Wiadomość w Administracji za okazaniem kwitu inseratowego pod „Zamiana”. 5759-2

PENSIJONAT ANUTA, Kopernika 3. Poleca pokoje dla stałych i przejcznych. Wydaje obiady w domu i do menażek. 5748-2

NIEMIRÓW ZDRÓJ — Willa „Przyjaźń”, pokoje umeblowane bez posęcieli na sierpień i wrzesień do wynajęcia, słoneczne, ładne położenie. Kuchnia do użytku. Ceny niższe. Wiadomość na miejscu. 5737

MIESZKANIE KAWALERSKIE 3 pokoje

nie duże, przedpokój, łazienka, centralne ogrzewanie wodne, pełny komfort, w nowym domu niedaleko stacji, mieści się przy tramwaju, do oddania od września. Zgłoszenia pod: „Mieszkanie kawalerskie” do Adm. „Gazety Porannej”. 5719-6

Kupno, sprzedaż, zamiana

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeyer, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazynie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej” Podwale 3 od 10—11. 3737

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA wraz z kawiarnią w centrum dużego miasta Małopolski wsiel. na principalnej ulicy, świetnie prosperująca, wraz z całym urządzeniem restauracyjnym i kawiarnianym. Z powodu wyjazdu właściciela do 15. sierpnia okazynie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Pierwszorzędne lokale” do Adm. „Gazety Por.” 5580-4

LATARNIE POWOZOWE tanio sprzedam. „Lunen”, plac Mariacki 4. 5637-5

STARE KRYSZTAŁY, serwis na 12 osób, 72 sztuk, do sprzedania. Ujejskiego 10 parter. 5725-2

OLEANDER duży kwitnący sprzedam. Zgłoszenia R. Stark, Koflataja 1 i. p. ganek na prawo. 5735-3

Rozmaite

SPÓLNIKA czynnego poszukuje interes rentowny wymagający na spłatę spółnika, wkład i kapitał obrotowy do 7500 zł. Zgłoszenia pod: „Wysokie oprocentowanie” do Administracji. 5745-3

POSZUKUJE dzierżawy urządzonego Pensionatu w Truskawcu na sezon 1925. Zgłoszenia pod 260/VI. Administracja. 5716-2

KAMIENIE MLYNSKIE fabryki J. Trapp Pilzno (Czechosłowacja) poleca ze składów Rolindustria S. A. Lwów, Fredry 1. 9. 5594-2

JÓZEF GRÜNFELD uprasza ponownie uczciwego znalazcę o zwrot ważnych dokumentów, jako to: metryki i świadectwa maturalnego (zgubionych dnia 13 lipca 1924). W przeciwnym razie unieważnia się te papiery. Ogórkowa 1. 2. Podzamcze. 5752

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Gustaw Kuczyński, wydane w P. K. U. Sanok. 5746

SPÓLNICZKI z lepszej siery z 5000 zł. do rozszerzenia egzystującego interesu poszukuje. Dodam duży pokój. Zgłoszenia pod: „Ziemianka” do Administracji. 5747-3

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa handlowe jedno- i półroczne, oraz konc. kursa języków obcych, stenografji i stenotypji

Institutu Naukowego

„**ÉCOLE REFORME**”

Pańska 14 LWÓW Pańska 14
przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5
codziennie od 4-7 popoł.

Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w Prosp. Kcie Szkoły — do otrzymania na miejscu, wzgl. za nadesłaniem 502 znażka pocztowego.

Przetarg.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Tarnopol ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

1. Odbudowa spłirnego budynku na ponieszenie i zdów wojskowych w Tarnopolu.

2. Budowa trzech komór gazowych w Tarnopolu, w Brzeżanach i w Złoczowie.

3. Budowa szopy na wozy w koszarach art. w Złoczowie.

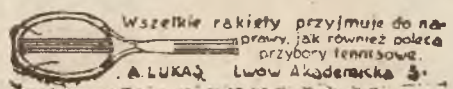
Termin składania i otwarcia ofert 5. sierpnia b. r. godz. 12-ta w kancelarii Kierownictwa Rejonu w Tarnopolu.

Obowiązują zatwierdzone warunki ogólne przy przetargach wojskowych.

Słabe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Kierownictwie. Tarnopol, dnia 20. lipca 1924 r.

Kier. Rej. Inż. i Sap. Tarnopol.

5754



5586

10.000 złotych!

Zamierzamy w najszerszych i ołach publiczności polskiej rozpowszechnić w s t pniu odpowaaającym ich wysokiej jakości — nasze najlepszego gatunku **damskie pończochy jedwabne**. Pończochy, nasze sporządzone przy pomocy specjalnej metody — łączą w sobie wszystkie znakomite zalety, które powinny cechować pończochę najlepszej jakości a mianowicie **połysk, sprężystość a przede wszystkim trwałość**.

Dla towaru naszego pragnęliśmy uzyskać **krótką, wyrazistą i nadającą się dobrze do ochrony prawnej nazwę polską** — nazwę która by publiczności łatwo mogła utkwić w pamięci. W tym celu zorganizowałem konkurs, mający za celu dostarczenie nam takiej nazwy i to przez kogoś z grona czytelników tego Pisma.

Każdy, kto pragnie wziąć udział w rozwiązaniu tego konkursu premjowego, musi je nak przekonać się osobiście o dobroci naszych pończoch. Ażeby zaś dać każdemu możliwość wzięcia udziału i w ołpracy w naszym konkursie, postanowiłem **10.000 par czarnych i popielatych pończoch jedwabnych**, w rozmaitych wielkościach oddać do dyspozycji publiczności polskiej po specjalnie zniżone ceny **5 zł. za parę**.

Za należsze rozwiązana u talliliśmy i przeznaczamy do rozdziatu następujące nagrody:

1 nagroda	3.500.—
1 nagroda	2.000.—
1 nagroda	1.000.—
5 nagród po 100 zł.	500.—
10 nagród po 50 zł.	500.—
500 nagród po 5 zł.	2.500.—
Razem	10.000.—

Warunki uczestnictwa są następujące:

1. do wzięcia udziału uprawiony jest każdy, z wyjątkiem osób zjętych w naszej literaturze.

2. każdy z ubiegających się o nagrodę musi wraz z podanym dokładnym adresem i dokładnym wymiarem pończoch, przelać nam w tę 5 zł. w zamkniętej kopercie najpóźniej do dnia 10 sierpnia poczem odwrotnie nastąpi wysyłka.

3. każda z wysłanych par pończoch będzie marke kontrolną, nr numer który otrzyma przysyłający w naszych spisach. Markę kontrolną należy wraz z rozwiązaniem zadania konkursowego przelać w zamkniętej kopercie najpóźniej do dnia 15. września b. r.

4. przydział nagród dokona y zostanie przez Kolegium sędziów konkursowych pod nadzorem notariusza berlińskiego, będzie osateczny i prawomocny (nie do zacepienia).

5. nazwiska wygrywających nagrody ponad 100 zł będą ogłoszone w tym dniu i u; ponadto zostaną w zycy wygrywający zawiadomieni o wygranej pisemnie.

Internat onale Handels-Union, G. m. b. H.
Berlin, IW. 68. Charlottenstrasse 13.



WYSIEWNI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 5761

EDMUNDA RIEDLA

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO, liczb 3.

Państwowe Zakłady Naftowe Agencja we Lwowie,

ul. Romanowicza 13

Tel. 4 yr. 218., Wydz. Handl. 325.

Obniżyły w tym miesiącu znacznie ceny wszystkich produktów naftowych i dostarczają cy ternowo i beczkowo z Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu i beczkowo ze Składów:

- Nafte rafinowaną i silnopłomienną.
- Benzynę automobilową, lekką i średnią.
- Benzynę rolniczą, Olej gazowy.
- Oleje maszynowe rafinowane.
- Parafinę i Świece.

Składy własne i zastęstwa w następujących miejscowościach:

Brody, Borysław, Borszczów, Buczacz, Cieszanów, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Krasne ad Brody, Lwów, Mielec, Nisko, Oleśno, Przemyśl, Podhałce, Przecław, Pzeworsk, Rudki, Stryj, Sambor, Stary Sambor, Nowy Sącz, Skalał, Skalał n. Zbuczem, Tarnopol, Zbaraż. 5757

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów — ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie następujących robót budowlanych:

1. Budowa magazynu drewn. w koszarach ul. Jabłowskih we Lwowie — otwarcie ofert 4 sierpnia 1924 r.

2. Remont Bastjonu Nr. 4. na Cytadeli Lwów — otwarcie ofert 5. sierpnia 1924.

3. Remont kapitalny budynku Nr. 1. w koszarach im. Gen. Bema we Lwowie — Otwarcie ofert 6. sierpnia 1924.

4. Remont stajni w koszarach Łyczakowska 80. we Lwowie — Otwarcie ofert 8. sierpnia 1924 r.

Bliższych informacji udziela Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów 16. III. piętro, nadto szczegóły przetargu znaleźć można w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze”.

5757

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów — L. 2929/24.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłaniem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekono. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaz 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczają 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należność pocztową
© © opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©